# GAZETA LWOWSKA.

W piątek **N^er. 117.** 30. września 1831.

*Dziś kończy się trzeci kwartał t. r.; dzisiejsza więc Gazeta jest ostatnią dla pp. prenumeratorów kwartalnych.*

*Czwarty i ostatni kwartał 1831. r. rozpocznie następujący, t. j. 118. numer gazety, który nie w przyszły poniedziałek, lecz, stosownie do ogłoszonego już prospektu, w przyszły wtorek dnia 4. października wyjdzie.*

*Prenumerata kwartalna, wynosząca 4 ZR. 48 kr. M. K. czyli 12 ZR. W. W. przyjmuje się ciągle we Lwowie w głównym c. k. pocztamcie i w kantorze Gazety lwowskiéj na ulicy Wałowéj pod nrem. 289; na prowincyi zaś we wszystkich c. k. pocztamtach.*

*Ktoby sobie życzył odbiérać to pismo opieczętowane, raczy oprócz wyżéj wymienionéj kwoty prenumeracyjnéj zapłacić 24 kr. w M. K. czyli 1 ZR. w W. W. i swój adres tam, gdzie zaprenumeruje, dokładnie podać.*

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

### — *Ze Lwowa.* —

Od dnia 19. września, w którym na cholerę zachorował 1, umarł 1, a w kuracyi pozostało 4, do dnia dzisiejszego nikt nie zachorował, ani umarł; z pozostałych w kuracyi 4ch, wyzdrowiał 1 dnia 20go, 1 dnia 22go, a 2 dnia 24go; zatém już od dnia 25go b. m. cholera we Lwowie zupełnie ustała.

### — *Z Wiédnia.* —

Gazeta Wiédeńska z d. 23. wrześ. zawiéra: Podczas gdy N. Pan już od dawna raczył się trudnić środkami wstrzymania ilemożności od stolicy państwa i od zagrożonych prowincyj pustoszącéj choroby, która już wielką część Europy dotknęła, i gdy za najwyższym rozkazem przedsięwzięto tu i we wszystkich krajach monarchii najzupełniéjsze urządzenia, aby tyle, ile jest w mocy ludzkiéj, złagodzić niebezpieczenstwa téj klęski, gdyby się jéj konieczność okazała: zwrócił w tym samym czasie Najjaśniéjszy Pan Swoję uwagę i troskliwość na to, aby wśród rozlicznych zatamowań w handlu i zarobkowości, pochodzących z trwogi z powodu szerzenia się téj choroby i nawet z samych przeciw jéj szerzeniu się przedsięwziętych środków, które do stosunków zarobkowości licznych klass szkodliwie wpływać mogły, inną drogą przynieść tym klassóm wszelką możliwą ulgę.

Tym celem przedsięwzięto w kilku miastach, a szczególniéj w głów. i stolecz. mieście Wiédniu, wystawienie obszérnych budynków i inne roboty, które kilku tysiącom nastręczają zatrudnienie i zapewniają sposób utrzymania się.

Tém przekonaniem, utwierdzoném tylą pamiętnych dowodów w ciągu długiego panowania J. C. K. Mci. widział się N. Pan spowodowanym otworzyć uczuciom dobroczynności mieszkańców Wiédnia nową i regularną drogę, i tym końcem, najwyższym postanowieniem z dnia 21. września 1831, zezwolić na zawiązanie się towarzystwa prywatnego, którego zadaniem jest wyszukanie i wykonanie środków ulżenia uciśnionéj klasie sposobu utrzymania się w czasie zbliżającéj się dotkliwszéj pory roku.

Władze otrzymały rozkaz wspierania i wszelkiemi środkami rozszerzenia tego towarzystwa.

N. Pan raczył wezwać swego tajnego radzcę, najwyższego nadwornego i koronnego łowczego, Ernesta hrabiego de Hoyos, aby stanął na czele tego towarzystwa, i wydać w tym celu do niego następujący najwyższy list gabinetowy;

»Kochany hrabio Hoyos!

»Dowiedziałem się z ukontentowaniem o patryjotycznéj Waćpana gotowości, z jaką oświadczyłeś się, że chcesz stanąć na czele prywatnego towarzystwa, którego jest zadaniem obmyślenie stosownego zatrudnienia w następujących zimowych miesiącach robotnikom, nie mającym zarobku, i nastręczenia im możności zapewnienia sobie sposobu utrzymania się.«

»Cieszę się nadzieją, że gorliwości Waćpana, powodowanéj patryjotyczném uczuciem, i usiłowaniom około dobra ludzkości mającego się przez Waćpana zawiązać towarzystwa, uda się rozwiązać w sposób przyzwojty przełożone mu zadanie; wkładam oraz szczególny obowiązek na wszystkie władze, aby dopomagały temu towarzystwu do-

świadczeniami z lat 1816 i 1817, i ogólnie wszystkiemi środkami, równie, aby we wszystkich przypadkach, w którychby towarzystwo to wzywało współdziałania władz, te z taką gotowością szły onemu w pomoc, jakiéj wymaga ważność zamiaru, na którego dopięciu tyle mi zależy. «

Po doświadczonej w każdéj okoliczności wspólnéj troskliwości o dobro publiczne i patrzyjotyzmie wiernych poddanych moich, mogę sobie bezpiecznie najgorliwszego współdziałania do dopięcia tego dobroczynnego zamiaru obiecywać, do którego i ja jako uczestnik chętnie przystąpić jestem gotów.

Szoenbrunn dnia 21. września 1831.

(pod.) Franciszek, *mp.*

---

Najjaś. Pan na prożbę najwyższego kanclérza połączonéj kancelaryi nadwornéj, hr. Mitrowskiego, raczył najłaskawiéj zezwolić, aby dla poratowania zdrowia usunął się od sprawowania obowiązków swoich na czas nieoznaczony, ponieważ Cesarz Jmć przekonany jest o jego gorliwości w służbie, że tenże obejmie znowu zatrudnienie, skoro tylko czuć się będzie w stanie takowego dopełnić.

---

Jego Królewiczowska Mość Książę Salerno wraz z małżonką swoją raczyli przesłać 1500 złr. m. k. funduszowi wsparcia, aby je rozdał pomiędzy uciśnionych w teraźniejszych czasach.

W mieście Wiedniu i na przedmieściach zachorowało do dnia 19. września do południa na cholerę 665 osób, wyzdrowiało 36, umarło 268, pozostało w kuracyi 361; przybyło do dnia 20. września do południa chorych 99, wyzdrowiało 11, umarło 35, pozostało w kuracyi 414. Zatém do dnia 20. września do południa zachorowało 764 osób, wyzdrowiało 47, umarło 303, pozostało w kuracyi 414.

---

Ces. król. połączona kancelaryja nadworna nadała opróżnione miejsce lékarza w Stryju, lékarzowi obwodowemu i doktorowi medycyny, Ignacemu Ressig, zaś miejsce lékarza cyrkułu kołomyjskiego, lékarzowi obwodowemu i doktorowi Sobota; a miejsce lékarza cyrkułu sanockiego, lékarzowi obwodowemu doktorowi Erazmowi Piwockiemu.

---

Dostrzegacz Austryjacki z dnia 24. września pisze: »Przez nadzwyczajną sposobność odebraliśmy tu dzisiaj (23. września) urzędowe doniesienie ze Lwowa, że korpus powstańców pod dowództwem jenerała Romarino, przeszedł w nocy z dnia 16. na 17. b. m. w kraj césarsko królewski austryjacki (do Galicyi) i tamże broń złożył. Podług tabeli potrzeb dla tego korpusu podanéj, przez jenerała Romarino, składa się tenże korpus z 15,000 ludzi i z 7500 koni. Stoi ón obozem pod Chwałowicami i otoczony jest cesarsko król. wojskiem.

## — Z Węgier. —

Podług wiadomości z Strygonia, umarł tamże w d. 13. t. m. na apoplexyją kardynał książę Alexander Rudnay de Eadem et Divek-Ujfalu, arcybiskup strygońskiego metropolitalnego kościoła, Prymas Królestwa Węgierskiego i t. d. Zwłoki zmarłego (który w dniu 4. października b. r. byłby począł 72 rok życia swojego), złożono z największą uroczystością w dniu 17. t. m. o godzinie 10. rano w katakombach nowego strygońskiego kościoła katedralnego, który zmarły wybudował.

Połączona gazeta Budy i Pesztu donosi pod dniem 18. t. m.: »Do podanych już w dawniejszych numerach téj gazety 78 juryzdykcyj, dotkniętych zarazą, już więcéj nie przybyło. Od dnia 13. czerwca do 13. b. m., podług urzędowych raportów, w 2043 wsiach, zachorowało 208,556 osób na tę epidemiczną zarazę; z tego wyzdrowiało 69,068, umarło 99,004, a pozostało w kuracyi 40,484 osób.

# WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

## Rossyja.

Cesarz jmć wydał następujący reskrypt do gubernatora cywilnego w Nowogrodzie, Denfera, rzeczywistego radzcę stanu: »Gdy ostatnią razą zwiedzałem powierzoną wćpanu guberniją, przekonałem się z ukontentowaniem osobiście o chlubnym sposobie myślenia, wierności i niezłomnéj uległości ku tronowi i ojczyźnie, jakie spokojnych mieszkańców téj gubernii ożywiają. Wszyscy mieszkańcy miasta Nowogrodu, od dawna sławni w ojczystych kronikach, wielkomyślny stan szlachecki, poczciwi mieszczanie i włościanie pośród rozruchów, które w owéj gubernii przez osadników wojskowych wybuchły, zachowywali ze stałością swoje obowiązki i okazali się jako prawdziwi Rossyjanie, jako godni synowie ojczyzny. W dowód wdzięczności mojéj za to poczytuję sobie za przyjemność zawiadomić wpana i dobrze myślących mieszkańców powierzonéj mu gubernii niniejszym listem osobiście o tém, że Najwyższy zlał na dóm mój nowe błogosławieństwa. W kilka godzin po mojem przybyciu z Nowogrodu, ukochana moja małżonka, Cesarzowa Jéjmość powiła szczęśliwie wielkiego księcia, który otrzymał imię Mikołaj. Donieś wpan

o tym wzroście domu naszego gubernii, którą zarządzasz. Przekonany jestem, że mieszkańcy onéj podzielać będą moję i Rossyi radość i połączą swoje szczére modły z mojémi do Wszechmocnego o pomyślność dla nowonarodzonego. Zostawam wpanu przychylnym i t. d. W Césarskiém Siele dnia 8. sierpnia 1831. Mikołaj.«

## Wielka Brytanija i Irlandyja.

Na posiedzeniu izby niższéj w dniu 7. b. m. podał pułkownik Evans prożbę mieszkańców westminsterskich, uskarzających się na szkodę w handlu z Niemcami, pochodzącą z tąd, że wojna trwa dotąd między Polską a Rossyją. Po różnych w téj mierze mowach złożono prożbę na stole izby.

Przed kilku dniami w niemałym kłopocie znajdowali się słudzy księcia Talleyranda, ponieważ oficér francuzki, trzymający dwa wielkie batogi w ręku, przechadzał się wciąż koło pałacu, i zebranemu w koło siebie ludowi otwarcie oświadczył, że chce księcia Talleyranda bić aż na śmierć (*jusqu' à la mort*). Książę udał się do ministra spraw wewnętrznych, lorda Melbourne, i prosił go o obronę, w skutek czego oficér ten został przez ajenta policyi aresztowany. W ciągu badań z nim przedsięwziętych, nazwał się Buchor Linton, mówił, że był pułkownikiem w wojsku francuzkiém, atoli oskarzony o spisek, był zdegradowany i uwięziony. Po uwolnieniu swojém pojechał do Belgijum, wszelako, gdy tamże nie został umieszczony w służbie, udał się do Anglii, gdzie wręczył księciu Talleyrandowi papiéry, które mają dowodzić, że wydał na swój pułk 60,000 fr. i prosił księcia Talleyranda, by mu dopomógł do odzyskania téj summy. Ponieważ nie otrzymał odpowiedzi od rządu francuzkiego, przeto żądał rozmowy z księciem, któréj mu jednakże odmówiono. Za to postanowił się zemścić; co się zaś dotycze batogów, zapewniał, że témi handluje, i że miał zamiar przedać księciu parę batogów za 5 funtów szterlingów. Sędzia policyjny wezwał go, aby powrócił do Francyi, lecz tego nie chciał oskarzony uczynić, raczéj wolał pozostać w więzieniu. Król, dodał, da mu zadosyć-uczynienie, skoro się dowie o wyrządzonéj mu krzywdzie. Po długich badaniach uwolniono oskarzonego, który przyrzekł, że nie będzie niepokoił posła i jego domu.

W d. 10. września odbyła się w biurze spraw zewnętrznych konferencyja pełnomocników wielkich mocarstw, kilka godzin trwająca, na którą wezwani byli także posłowie Niderlandów i Belgijum.

Eskadra Sir Edwarda Kodringtona, złożona z 14 okrętów, wyszła z Portsmouth dla krążenia po morzu, lecz nie waidomo gdzie. Rząd wysłał dwa okręty do Lizbony.

## Francyja.

Król postanowieniem swojém z d. 11. t. m. mianuje marszałka Mortier wielkim kanclerzem legii honorowéj w miejsce marszałka Magdonalda, który tę dostojność złożył.

*Journal du Comerce* zawiéra następujący list z Londynu z dnia 9. września o godzinie 11téj wieczorem: »W zeszły czwartek o godzinie 6. wieczorem podpisała konferencyja nowy protokuł, przepisujący niezwłoczne i zupełne wyjście wojska francuzkiego z Belgijum. Nie chce ona, aby tamże pozostało kilka tysięcy ludzi, których sobie król Leopold życzy zatrzymać, a których mu Francyja aż do upłynienia zawieszenia broni do d. 10. października zostawia. Chociaż co do ostatniego punktu kategorycznie się wyrażono, wszelako użyto najdelikatniéjszych wyrazów; księciu zaś Talleyrandowi powiedziano ustnie, że jeżli Francyja nie zezwoli na to, konferencyja będzie za te obstawała w takim sposobie, który może być rządowi francuzkiemu bardzo nieprzyjemny. Osoby, które mają najwięcéj prawa do sądzenia w téj mierze, twierdzą, że zerwane będą związki z Francyją, a nawet że przyjdzie do wojny, gdyby Francyja opiérała się przy tém, aby jéj wojska dłużéj w Belgijum pozostały. Jenerał Baudrand oświadczył w rozmowie z hr. Grey, iż przewiduje, że postanowienie to konferencyi może obalić ministeryjum Periera, i należy Francyi uczynić żądaną koncessyją, aby temu usunieniu się zapobiedz. Minister odrzekł, iż uczyniono już dosyć dla zapobieżenia temu, a teraz potrzeba położyć koniec koncesyjom.«

*Messager des Chambres* z d. 14. t. m. mówi: »Oto są imiona jenerałów i oficérów sztabowych, przeznaczonych, aby się udali do Belgijum jako inspektorowie i organizatorowie wojska belgijskiego; będą na żołdzie tego kraju, lecz zatrzymują mundur i kokardę francuzką; prawa i prerogatywy, nabyte we Francyi, są onym zastrzeżone. Jenerałowie lejtnanci: hr. Grundler i baron Billard dla piechoty; jenerał lejtnant Piquet dla jazdy; jenerał lejtnant Desprez dla sztabu jeneralnego; jenerał lejtnant baron Evain dla artyleryi; marszałek polny kawaler Nempde dla inżynieryi. Pułkownicy: Dillon, Chatry-Lafont; podpułkownicy: Devaux, Saint Paer, Schwenbourg, i szefowie batalijonu i szwadronu: de Luchapt, d'Ast, de l'Esparde, Noel, Bisiaux i t. d. oddani są pod rozporządzenie wyżéj namienionych jenerałów.«

Na posiedzeniu izby deputowanych w d. 13. września zdał sprawę deputowany Martin z prośby, żądającéj powrotu śmiertelnych szczątków Napoleona Bonapartego, i złożenia onych pod kolumną na placu Vandome. Pan Lascases (syn)

otrzymał pozwolenie odczytać mowę swojego ojca. Mowca przypomniał sławę i ostatnie życzenie Napoleona, aby popioły jego na brzeg Sekwany mogły być sprowadzone, i wniósł na odesłanie téj prośby do prezydenta rady ministrów. Wielu deputowanych mówiło, aby sławę Napoleona poetom i sztukom pięknym zostawiono, a popiołom tego dozwolono spoczywać na wyspie ś. Heleny. Jenerał Lamarque i wielu mowców mówiło w tém przedmiocie, gdy jenerał Bertrand powstał (ciche milczenie) i oświadczył, że honor narodowy wymaga dopełnić ostatnich życzeń Napoleona; czyli zaś jest teraz czas potemu, zostawić to postrzeba światłu ministrów. Przypomniał izbie, iż gdy za panowania Ludwika XVIII. to samo wniósł, odpowiedziano, że to być nie może. Z resztą okoliczności się zmieniły, i on spodziewa się, iż życzenie serca jego spełnione będzie. Prożba ta przy jednomyślném przyzwoleniu izby odesłaną została do ministrów.

W d. 4. września zawinęła eskadra admirała Roussin do Brestu. Składa się z dwóch okrętów linijowych i dwóch fregat; dwie inne fregaty, które w d. 14. z. m. Tag opuściły, udały się do Toulonu. Oprócz tych wojennych okrętów przyprowadził ten admirał zabraną eskadrę portugalską, złożoną z ośmiu okrętów wojennych, między którémi jest 3 fregaty i 3 brygi. Blizko 90 portugalskich zbiegów i wielu Francuzów, którzy chcieli przy téj sposobności powrócić do ojczyzny, znajdują się na tych okrętach.

## Królestwo Obojéj Sycylii.

Podług wiadomości z Palermo zaburzoną była w tém mieście spokojność publiczna w d. 1. września przez kilku źle myślących. Atoli szybkie środki władz zniweczyły ich kary godne zamachy, i w kilku dniach przywrócono spokojność. — Przez telegraficzną depeszę odebrano w Neapolu wiadomość, że w d. 7. b. m. w Palermo i w okolicy zupełna panowała spokojność.

## Niderlandy.

Z Hagi donoszą pod d. 12. września: Jego król. wys. książę Fryderyk przybył tu wczoraj z głównéj kwatery; jego dostojny brat jest tu także spodziéwany.

Zawierzytelniony dotąd na tutejszym dworze były internuncyjusz papiezki, p. Capaccini, został przez rząd swój odwołany i wyjechał w d. 6. do Rzymu; w miejscu jego pozostał kanonik Antonucci, jako sprawujący interesa.

Oto jest rozkaz dzienny, którym Pan nasz zwiastuje zawieszenie broni: »Oznajmiam niniéjszym rozkazem wojsku, że od króla jmci otrzymałem urzędowe udzielenie i rozkaz, podać do wiadomości wojsku w polu, różnym dowódzcom w twierdzach i korpusowi pod mojémi rozkazami będącemu, że kroki nieprzyjacielskie między Holandyją a Belgijum na sześć tygodni są zawieszone; postanowienie to nabyło mocy obowiązującéj w poniedziałek d. 29. sierpnia b. r. o godzinie 12téj i kończy się w poniedziałek d. 10. października b. r. o godzinie 12téj rano. W głównéj kwatérze Tilburg d. 8. września 1831. Feldmarszałek, naczelny wódz wojska: Wilhelm, książę Oranii.«

## Belgijum.

Posiedzenie izb parlamentu belgijskiego z d. 8. września zagaił król mową treści następującéj: »Mości panowie! Uważam się za szczęśliwego, że po raz drugi znajduję się w gronie reprezentantów narodu. Dowody miłości i przywiązania, jakie naród belgijski nie przestaje okazywać mi od czasu, jak wstąpiłem na ziemię przyswojonéj ojczyzny mojéj, napełniły serce moje uczuciami najwyższéj podzięki. Ta dobrowolna zgodność w uczuciach całego narodu, sprawiedliwą napełniając mię dumą, nauczyła mię oraz poznawać cały obręb włożonych na mnie obowiązków. Nie taję przed sobą żadnéj z licznych trudności położenia mojego; atoli wsparty duchem i doświadczeniem waćpanów, będę umiał pokonać takowe. — Jeżli zasady zawarte w zaprzysiężonéj przeze mnie konstytucyi, projektami do prawa, które pod rozwagę waćpanów poddanémi będą, dostatecznie rozwinięte zostaną, natenczas Belgijczyk daleko obszerniejszy, jak każdy inny naród w Europie, obręb swobód posiadać będzie. — Przesilenie, przez jakie kraj przejść musiał, nim swoje polityczne odrodzenie odzyskał, nadwerężyło chwilowo część jednę jego interesów materyjalnych. By interesa te podnieść na nowo przez zachęcenie pilności zarobkowéj i zrobienie handlowi nowego rozgałęzienia, ku temu mianowicie wszystkie połączone usiłowania nasze zdążać powinny. Związki szczęśliwie z Angliją i Francyją zawarte, które, jak spodziéwam się, w krótce i do innych rozciągną się mocarstw, ułatwią nam wykonanie zamiaru tego. — Rozpoczęto układy, celem zagodzenia wszelkich sporów naszych z Holandyją. Honor i interesa narodu belgijskiego z godnością i wytrwałością przy tém bronione będą. Jak wy mości panowie, i jak naród cały, i ja oczekuję także z zaufaniem końca układów tych, których skutek waćpanom przełożony zostanie. — Neutralność kraju belgijskiego, zapewniona od pięciu mocarstw, stawia nas w możności zrobienia urządzeń w naszém systemacie obrony. Mo-

znośé ta zezwolona zasadniczo przez mocarstwa, należące r. 1815 do wzniesienia twierdz, nie wątpię, iż przez naród uznana będzie. Zrobione będą układy, by przyprowadzić do skutku wykonanie środków, ściągających się do zniesienia twierdz niektórych. Szczęśliwe Belgijum, że związki, łączące oba narody, będzie mogło mocniej jeszcze spoić; przy sposobności téj da Francyi dowód swojéj wdzięczności, a Europie świetną oznakę sprawiedliwego zaufania swojego w słuszności króla Francuzów. Owa przez Francyją wykonana nam nadzwyczajna usługa przypomina nam pewny doświadczony niedawno wypadek, którego skutki, wyraźnie powiedzieć tu muszę, przesadnie wyrażono. Belgijum pokładając nieograniczone zaufanie w zobowiązaniach, zaciągnionych przez Holandyją względem pięciu mocarstw, a które sama także podpisała, raptem widziało się napadnięte przez armiją, daleko siły nasze przechodzącą. — W stosunkach tak trudnych pomoc sprzyjaźnionych mocartw była potrzebną, nieodzowną. Wiadomo waćpanom, z jaką wspaniałomyślną gorliwością na takową zezwolono dla nas. — Gdyby odwaga osobista, gdyby waleczność, których nigdy żołnierzowi belgijskiemu nie zaprzeczano, zastąpić były mogły brak organizacyi i zgodności, postrzegany w naszéj młodéj armii, nie ma wątpienia — i sami waćpanowie wiarę dacie świadectwu mojemu w tym względzie — że bylibyśmy zwycięzko odparli ów nierzetelny i wszelkim zasadom prawa narodów sprzeciwiający się zamach. Naród uzna tém bardziéj ważną potrzebę rozpoczętéj właśnie reformy; takowa czynnie do końca prowadzoną zostanie i skutki jéj będą widoczne. Belgijum w dniach kilku posiadać będzie armiją, która, jeźli tego powtórnie potrzeba będzie, zgromadzona około króla swojego z honorem i dobrym skutkiem bronić nie omieszka niepodległości i praw ojczyzny. — W ciągu posiedzeń tych przełożone waćpanom zostaną projekta do prawa, które rządowi uzyskają ową potrzebną część wpływu, by urządzić tworzenie się zarodów armii, żołnierza zaufaniem znowu napoić, a tym słuszną zapewnić nagrodę, co wyszczególniali się w dniach niebezpieczeństwa. — Mości panowie! wzywam całéj gorliwości waćpanów względem stanu skarbu naszego. Znam troskliwość, jakiéj wymaga ta część ważna służby publicznéj. Zawsze będzie to myślą panującą w rządzie moim, w wydatki publiczne wprowadzić oszczędność, tak nader potrzebną w stanie teraźniejszym towarzystwa, by módz za pomocą téjże ciężary, naród uciskające, zmniejszać powoli. — Na teraz atoli potrzebne są ofiary, częścią, by pokryć koszta organizacyi wojska, częścią, by zagładzić pomniejszenie w dochodach, które w stosunkach, w jakich się właśnie znajdujemy, nieodzownie przewidziane być mogą. Naród dowiódł, że nie unika ofiar, jakie nań honor i interes kraju wkładają. I te także ofiary poniesie on, jakich rząd uzna potrzebę. — Zaufanie, które naród cały dotąd królowi swojemu okazywał, dają mi prawo, polegać na współdziałaniu reprezentantów jego przy wszystkich środkach, do dobra kraju przyczynić się mogących. Nadzieje moje zawiedzione nie będą. Belgijum będzie pogladało na nas, jak my, tą samą ożywieni myślą, pracować będziemy nad szczęściem i sławą ojczyzny, która i moją już została, a któréj nigdy nie przestanę poświęcać całéj troskliwości mojéj, jak już jéj najdroższe moje skłonności poświęciłem.«

— Po posiedzeniu królewskiem opuścili senatorowie salę reprezentantów izby i udali się do swojéj. W d. 2. zajął prezydent, wiekiem starszy, pan Vanhobroeck von Mooreghem swoje miejsce. Margrabia Rhodes i pan Birri de Commogen pełnili obowiązki sekretarzów. Znajdowało się tylko 33 członków; uważano, że nie było żadnego senatora z prowincyi limburskiej. Gdy przystąpiono do mianowania czterech kommissyj, które miały być upoważnione do sprawdzenia pełnomocnictw; zrobił uwagę pan Aershot, iż się mu zdaje, że sprawdzenie pełnomocnictw jest już aktem senatorów, a zatem potrzeba wykonać przepisaną przysięgę. Pan Vilain XIV. de Baseelle odrzekł, że nikt nie może być senatorem, gdyby jego pełnomocnictwo nie było sprawdzone i za ważne uznane, a zatém nie należy całkiem od tego żądać przysięgi, który może nie ma prawa zasiadać w senacie. — Po długiéj rozprawie uchwalono, aby przysięga dopiero po sprawdzeniu pełnomocnictw nastąpiła. Prezydent, wiekiem starszy, odczytał potém list pana A. Cogels, w którym oświadcza, że nie może przyjąć obowiązku senatora, który mu prowincyja antwerpska poruczyła. Posiedzenie skończyło się o godz. 3 1/2.

Na posiedzeniu izby reprezentantów w d. 9. września zdano sprawę ze sprawdzenia pełnomocnictw. Przypuszczenie kilku deputowanych, którzy nie są rodowitymi Belgijczykami, odroczono, dopóki niezłożą dowodów, że dopełnili oświadczeń konstytucyją przepisanych.

Izba reprezentantów zebranego na teraz kongresu liczy 102 członków, a senatorów 52. Członkowie owéj izby wybrani są na 4 lata, i co dwa roki będą w połowie odnawiani; senatorów wybierają ci obywatele, którzy wybrali także i reprezentantów izby, i to na osm lat z odnowieniem połowy co cztery lata. Aby zostać reprezentantów potrzeba przynajmniej 100 zł. opłacać

podatku stałego i mieć przynajmniéj lat 25. — Aby być senatorem potrzeba liczyć najmniéj lat 40 i płacić przynajmniéj stałego podatku 1000 zł., łącznie w to z podatkiem cząstkowym.

W d. 9. b. m. przybył książę Orleański z Maubeuge do Mons i wysiadł w głównéj kwaterze marszałka Gerard. Sądzą, że książę zjedzie w d. 10. do Bruxelli.

Dziennik *Journal de Antwerpen* z d. 10. września zawiera co następuje: »Rzéka nasza wystawia smutny widok. Wielkie massy ziemi, szczątki naszych grobel, pędzone są przez bałwany i bardzo się lękają o szluzę pod Flandryją. Wody, które z koryta swojego wystąpiły, rozszérzają swoje spustoszenia; gościniec z Gandawy, dla głębokich dołów, będzie niesposobny. Groble pod Lillo mają być na przestrzeni 1000 metrów poprzerywane. Straty będą okropne i niepodobne obliczyć kosztów na naprawę tych szkód. Jenerał Beliard, zdający się być naszym aniołem opiekuńczym, przybył tu z panem Adair. Wysłali oni natychmiast gońca do Hagi; poczém obejrzeli zamek du Nord i przekonali się, że zajmują się onegoż rozbrojeniem. Poźniéj zwiedzili port i basins, i widzieli Skaldę okrytą szczątkami naszych grobel.

## Prussy.

Gazeta Pruska stanu donosi z Tilzy pod d. 9. września: Wojsko polskie z korpusu Giełguda, z 4000 ludzi złożone, dotąd w obozie koło Packamohnen stojące, wyruszą teraz do Sameland, położonego za Królewcem, gdzie aż do dalszych postanowień Króla Jegomości rozłożone będzie w rozmaitych wioskach. Niedaleko ztąd, koło wsi Szaaken wzięte będzie na statki i wodą przeprowadzone na miejsce przyszłego przeznaczenia swojego; jak słychać leże wojska tego przez kordon wojska królewskiego opasane będą. Oficerom należącym do korpusu tego, a których liczba do 400 dochodzi, pozwolono zamieszkać w 10. tym końcem wyznaczonych imałych miasteczkach Prus wschodnich; lecz musieli dać słowo honoru, że obwodu siedziby swojéj nie przekroczą. Blizko 60 oficerów podrzędnych, niechcących dać słowa honoru w tym względzie, osadzono w twierdziach Piławie i Grudziązu.

W Berlinie do 15. wrześ. z rana zachorowało na cholerę 328 osób, z tych wyzdrowiało 32, umarło 191, pozostało w kuracyi 105; d. 16. wrześ. przybyło chorych 45, wyzdrowiało 3, umarło 27, pozostało w kuracyi 120; a zatém aż do 16. wrześ. była ogólna ilość chorych 373, wyzdrowionych 35, zmarłych 218, pozostałych w kuracyi 120; między tymi zasłabło z wojska 6, żaden nie wyzdrowiał, 5 umarło, a 1 pozostał w kuracyi.

## Szwecyja i Norwegija.

Podróż króla do Norwegii jest jeszcze do kilku dni odłożona. Gazeta Swenska Medborgaren wyraża się w téj mierze w sposobie następującym: »Podróż króla jest odłożona. To daje nam powód do mniemania, że nawet król nie pojedzie, co tém mniéj dziwić powinno, że niemożemy dojść przyczyny, dla czegoby obecność króla była w Norwegii potrzebną. O sejmie nie ma mowy. Nie będzie żaden nowy namiestnik mianowany. Nie ma także mowy o manifeście. Przeciwnie zaś zdaje się nam być tutaj nieodzowną obecność króla. Gdziekolwiek zwrócimy oczy, wszędzie potrzeba reformy.«

## Brazylija.

Podług dz. hamburskiego *Liste der Börsenhalle* miały z okrętem *Amphitrite*, który Rio de Janeiro w d. 20. lipca opuścił, przybyć wiadomości o rozruchach, jakie tam zaszły; list z pomienionego miasta z d. 18. lipca wyraża względem tego, co następuje: »Interesa nasze, zaledwo ożywione, znowu nadér nieprzyjemnym sposobem przerwane zostały. Część mała załogi tutéjszéj powstała przeciw rządowi i rozmaite popełniała bezprawia, z powodu których Portugalczycy zupełną bojaźnią przeniknieni zostali. Ponieważ rozruchy te nie wynikły z żadnego politycznego zamiaru, zatamowania wszelkich interesów nie długo spodziéwać się należy. Portugalczycy tymczasem, których blizko 10,000 uciekło to na okręty, to na wieś, z przestrachu nie tak prędko przyjdą do siebie, z resztą nie zaraz także nastąpi dobry odbyt przywozowych towarów.«

---

## Doniesienie teatralne.

*Za pozwoleniem c. k. prowincyjonalnéj galicyjskiéj komissyi zdrowia teatr niemiecki we Lwowie zostanie jutro otworzony.*

---

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Nr. 39. Rozmaitości.)

---

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; — Drukiem: Piotra Pillera.